

1954, POE, MG

Rok 1954 jest znany tylko wśród braci o korzeniach epifanicznych, choć dzisiaj nawet niektórzy z nich go kwestionują, twierdząc, że nie jest to data umocowana biblijnie. Twierdzą oni, że rok 1954 nie był końcem powołania do klasy MG, że po tej dacie nie rozwija się żadna nowa klasa poświęconych, lecz jest kontynuowane powołanie do MG i że brat Jolly nie miał prawa wyjaśniać nowych typów ani podawać prawd doktrynalnych, ponieważ był to przywilej jedynie członków gwiazdnych.

W naszej analizie zechcemy udowodnić, że:

- ✓ rok 1954 jest pokazany w Biblii;
- ✓ był ważnym punktem zwrotnym w realizacji Boskiego planu **w odniesieniu do ludu Bożego (ale nie świata, dlatego nic widocznego dla świata się wtedy nie wydarzyło)**;
- ✓ był końcem budowania Dziedzińca i początkiem budowania Obozu;
- ✓ wtedy rozpoczęła się Bazylea, po raz pierwszy zachodząc na Epifanię;
- ✓ o roku tym jako pokazanym w Biblii i zamykającym powołanie do MG **uczył już J.**, choć nie widział on, i w związku z tym nie pokazał, nowej klasy poświęconych w Obozie po 1954;
- ✓ w Obozie pokazane jest zarówno usprawiedliwienie, jak i poświęcenie;
- ✓ Biblia podaje wiele typów na istnienie tej klasy;
- ✓ brat Jolly miał prawo podawać prawdy na czasie (w tym doktrynalne i typiczne).

Zaczynamy od roku 1954. Czy jest pokazany w Biblii?

Zaczynamy od wersetu pokazującego, że Epifania jako okres składa się z różnych pór/podokresów, a więc nie jest **jednym** okresem od do, z jednym początkiem czy końcem w jednym konkretnym punkcie, lecz ma ich kilka: **1 Tym. 6:14-15** (tylko BG i NBG poprawnie oddają greckie *kairois* w lm).

Dlaczego to ważne? Dlatego, że z tego wynika, że ma ona kilka końców. Gdy kończy się w pierwszym z nich, bo zostało wykonane dzieło przewidziane dla danego podokresu, zaczyna się jakiś kolejny, z innym zadaniem. Innymi słowy, już wraz z pierwszym końcem Epifanii jako etapu wtórej obecności Jezusa zaczyna się zachodzenie na Epifanię przez kolejny etap wtórej obecności, a wraz z nim – pierwsze dzieło tego nowego okresu, chociaż kolejne pory i zadania Epifanii trwają nadal.

To etapowe kończenie się jednego okresu i rozpoczynanie nowego, czyli tzw. zachodzenie okresów na siebie, jest czymś typowym dla realizacji Boskiego planu:

- ✓ np. WE ma kilka końców, a WT odpowiednio tyle samo początków (przynajmniej 4: 1874, 1878, 1881 i 1914 – stąd nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie kiedy kończy się jeden a zaczyna drugi);
- ✓ podobnie Paruzja i Epifania jako okresy wtórej obecności Jezusa (zależnie od punktu widzenia Paruzja trwa 40, 80 lub 1000 lat, co oznacza, że każde zakończenie jednego z jej etapów (40, 80 i 1000 lat) to jednocześnie rozpoczęcie nowego, pomimo kontynuowania Paruzji – odpowiednio Epifanii, Bazylei i MO);
- ✓ tak samo jest z Epifanią, która jako okres po raz pierwszy dała o sobie znać w 1914, w swym pierwszym zachodzeniu na Paruzję:
 - ✓ jeśli chodzi o świat, Epifania dzieli się na cztery podokresy: (1) wojna i jej następstwa, (2) rewolucja = armagedon i ich następstwa, (3) anarchia i jej następstwa oraz (4) II faza ucisku Jakuba i jego następstwa;
 - ✓ jeśli chodzi o lud Boży, Epifania dzieli się na kilka podokresów, które nie pokrywają się z czterema etapami Epifanii w odniesieniu do świata. Pierwszy koniec Epifanii, którego datę możemy wskazać, miał miejsce w 1954, jako równoległość 40 lat Paruzji w jej wąskim znaczeniu.

Przejdźmy do udowodnienia, że rok 1954 jest pokazany w Biblii.

- 1) **3 Moj.12:** 40 dni oczyszczania matki po urodzeniu syna – 40 lat Paruzji.
80 dni oczyszczania matki po urodzeniu córki – 80 lat Paruzji i Epifanii.

Oczyszczenie to usunięcie wszystkich błędów związanych z daną klasą oraz oczyszczenie sług w stopniu wystarczającym do ich przyszłej służby w Królestwie.

W przypadku 80 dni J. podaje nawet nieco szersze znaczenie (E 4, 99):

„Rozumiemy też, że okres 80 dni oczyszczania matki po urodzeniu córki reprezentuje 80 lat Paruzji i Epifanii (1874-1914 plus 1914-1954). Oczyszczenie matki w czasie tych 80 dni przedstawia dwie rzeczy: (1) usunięcie z prawdy (w jej zastosowaniu do Wielkiej Kompanii) wszelkiego towarzyszącego jej błędu; oraz (2) oczyszczenie wiernych i częściowo wiernych sług prawdy z takich plam, które czyniłyby ich nieodpowiednimi do ich stanowiska w Wieku Tysiąclecia, a także do **szczególnej służby poświadczającej, poczynwszy od października 1954**”.

Na czym polegała ta „poświadczająca służba” WK?

W PT 134, z 1 stycznia 1930, 15 Brat Johnson pisze, że m.i. będzie nią **budowanie Obozu Epifanii z żydów i pogan**: „Według Pisma Świętego są dwa wielkie dzieła, jakich WK dokona po oczyszczeniu się z plam Azazela: (1) **Budowanie Obozu Epifanii**, tzn. nawrócenie, po zniszczeniu Babilonu, ludzi chrześcijaństwa żyjących między rewolucją a anarchią do wiary w prawdę przedstawioną w I tomie paruzyjnym ... (2) nawrócenie Izraela do Jezusa jako Mesjasza”.

Zauważmy, że już w 1930 brat J. pisał o budowaniu od 1954 Obozu, już nie Dziedzińca, który miał być zamknięty do 1954:

(E10,114): „Po roku 1954 nie będzie już pozyskiwania MG, i po roku 1954 żadne osoby nie wejdą do stanu tymczasowego usprawiedliwienia” (początkowo Johnson widział perspektywę tylko do września 1954, plus 2 lata i 1 miesiąc zachodzenia na Bazyleę – do października 1956 [te 2 lata i 1 miesiąc to II faza ucisku Jakuba i nawrócenie przez WK Izraela do Chrystusa]).

Pisząc, że po 1954 nikt nie wejdzie do stanu tymczasowego usprawiedliwienia, miał na myśli **wejście na Dziedzińiec, do stanu usprawiedliwienia dla wyborczych celów WE**, a nie całkowite ustanie tymczasowego usprawiedliwienia, gdyż poświadczająca służba WK po 1954, prowadzona już w Obozie, miała przyprowadzać do Jezusa, a więc do usprawiedliwienia, ludzi chrześcijaństwa oraz Izrael, ale już nie po to, by stali się oni jakkolwiek klasą duchowego Izraela WE, lecz klasami Obozu WT.

Zobaczmy, jak o tym pisał np. w E 10, 209:

„Obóz WE to stan **nieusprawiedliwionego ludu Bożego**, natomiast Obóz Epifanii w skończonym obrazie [a kończy się on przy inauguracji NP] to stan **prawdziwie pokutujących i wierzących, lecz niepoświęconych** żydów i pogan”.

To, że brat J. nie widział poświęconej klasy w Obozie Epifanii wynika z dwóch faktów:

- ✓ za jego życia nie była to prawda na czasie, a Bóg nigdy nie udziela prawdy przed czasem (stąd w I adwencie brak wiedzy u Jezusa na temat daty ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa i stąd nasza b. skromna wiedza o WT, MO czy WP);
- ✓ jego perspektywa czasowa sięgała tylko do roku 1954-56, i choć w 1941 nieco ją wydłużył, to jedynie o kilka kolejnych lat, tak by WK zdążyła nawrócić Izrael i opuścić świat, po czym w jego rozumieniu miała nastąpić ziemska faza Królestwa, a **nie pojawić się nowa przedtysiącletnia klasa poświęconych**:

PT 1941: „WK pozostanie na świecie przez jakiś czas po 1 listopada 1956, by dokończyć nawracanie Izraela, a jakiś czas później opuścić świat”;

PT 1947, 53: „Zakończenie anarchii nastąpi jakiś czas po 1956. Jeszcze później nadejdzie druga faza ucisku Jakuba, a potem nawrócenie Izraela”.

2) **Noc z przypowieści o pannach** (Mat.25:1-12), od **X.1799**, początku czasu końca z Dan. 12:4. Skoro wtóra obecność Jezusa została ogłoszona w **IV 1877** i skoro była to północ, to po IV.1877 musiało minąć dokładnie tyle samo czasu tej nocy co przed IV.1877, a więc 77,5 roku (w sumie 155 lat), co prowadzi do **X 1954**.

1954 jest więc końcem nocy z przypowieści o pannach, którymi byli poświęceni kapłani z MS i Lewici z WK. Czy data ta może być bez znaczenia? Co skończyło się wraz z tą nocą, skoro tym czymś nie było powołanie do WK, która jako klasa nawet nie miała swego powołania, gdyż Bóg nigdy nie szukał WK? Czyż nie jest to odpowiedni moment na zakończenie powoływania drugiej klasy lewickiej – MG, tak by z rokiem 1954 mieć kompletny dziedziniec, zwłaszcza że wtedy dobiegły też końca 80 dni oczyszczania matki po urodzeniu córki, a tym samym rozpoczęła się poświęcająca to oczyszczenie służba WK, polegająca **nie na budowaniu Dziedzińca, lecz Obozu?**

Nie znaczy to, że w 1954 rozpoczęła się ziemską fazą Królestwa: że zaczęło obowiązywać NP i został otworzony Gościniec Świątobliwości, ale znaczy to, że od 1954 rozpoczęło się coś czego wcześniej nigdy nie było:

budowanie Obozu w odróżnieniu od Dziedzińca,

co jest niczym innym jak początkiem przygotowywania ludzi do restytucji, a w przypadku jednostek poświęconych – jest już nawet początkiem ich restytucji.

Te już bazylejskie działania obejmują:

- stawianie na przodzie Obozu, poświęcających się osób jako pierwszej klasy restytucyjnej – POE;
- stawianie w dalszej odległości od Przybytku usprawiedliwionych z wiary, którzy przy zachowaniu wiary w Jezusa i trwaniu przy sprawiedliwości nie tracą swego usprawiedliwienia, nawet jeśli nie poświęcą się do inauguracji NP (i w tym znaczeniu wezmą łaskę Boga nadaremno – 2 Kor. 6:1), lecz będą mogli swoje usprawiedliwienie wykorzystać do poświęcenia pod NP, już w Obozie WT;
- zwracanie uwagi ludziom tego świata na różne aspekty restytucji: wiedzę, wolność, prawa i przywileje człowieka wraz z żądaniami ich poszanowania, wołania o reformy, poprawę warunków bytowych najbiedniejszych, sprawiedliwy podział bogactw ziemi, niższe podatki, powszechny dostęp do służby zdrowia, do zdrowej wody i żywności, bezpieczne warunki pracy, godziwą zapłatę, pomoc niepełnoprawnym i w inny sposób upośledzonym, niezdolnym do samodzielnego życia, ujawnianie i ściganie przestępstw i zbrodni itd.itp. (wszystko w ramach postępującej Epifanii, która cały czas objawia zasady, osoby i rzeczy, wykazując ich niezgodność ze sprawiedliwością, co w 1 Tes. 4:16 pokazane jest jako „okrzyk, głos archanioła i trąba Boża”, a w Obj.11 jako „7.trąba”);

razem z tymi głosami prawdy i sprawiedliwości rozlegają się także inne – o niewłaściwe lub urojone prawa i przywileje; choć nie są one głosem 7. trąby, też mają udział w potrząsaniu obecnymi niebiosami i ziemią, by ostatecznie się rozplynęły i zrobiły miejsce dla nowych niebios i ziemi.

3) **Przypowieść o groszu z Mat.20:1-16**, w której Pan pięć razy posyłał robotników do pracy w winnicy (od wczesnego ranka do godz. 11). Jak wiadomo, dzień pracy to 40 lat Paruzji (pierwsze 12 godzin doby; por. Jan 11:9), a noc – Epifania (drugie 12 godzin), która zatem kończy się w 1954.

Zauważmy: w czasie dnia Paruzji/żniwa Bóg przez 40 lat najmuje robotników do pracy, a gdy najął już wszystkich, jakich potrzebował (144 000 do 1914), wieczorem zaczął się z nimi rozliczać, co doprowadziło do buntu / rewolucjonizmu tych najętych na początku. Po 1914 nie najmował już nikogo nowego, lecz zajmował się buntownikami, pozwalając im iść drogą samolubstwa i błędu („*Bierz co twoje i idź*” – w.14), a z tych, którzy w dalszym ciągu w poświęceniu przychodzili do Niego, zaczął tworzyć nową klasę – MG, co pięknie jest pokazane w **2 Moj.36:4-7**:

*Wtedy przyszedli wszyscy biegli rzemieślnicy, wykonujący wszelkie prace przy budowie świętego przybytku, każdy od swojej pracy, którą wykonywał, i tak powiedzieli do Mojżesza: Lud przynosi o wiele więcej niż potrzeba do wykonania prac, które Pan nakazał wykonać. Wówczas Mojżesz wydał rozkaz, który ogłoszono w obozie: **Ani mężczyźni, ani kobiety niech już nie przynoszą darów na święty przybytek. Zaprzestał więc lud przynoszenia darów. Mieli bowiem dosyć wszystkiego do wykonania wszelkich prac, a nawet zbywało / wiele zbywało / był nadmiar.***

Taki raport zaczął być składany Mojżeszowi (Jezusowi) od roku 1914 (słowem i czynem, scena R. z togą), który następnie każał obwołać, ogłosić ten fakt w całym Obozie (przez literaturę epifaniczną), by nie dokonywano więcej poświęceń dla potrzeb Przybytku WE – klasy MS.

Ten fragment dowodzi, że poza klasą MS są też inne klasy (przynajmniej jedna), bo skoro miano już nie przynosić darów na rzecz świętego przybytku (nie robić więcej poświęceń do MS), a z tego, co przyniesiono, powstał nadmiar, to co Bóg zrobił z tym nadmiarem? Wyrzucił? Odesłał?

Przyjmował ich do niespłodzonej klasy MG, drugiej lewickiej klasy Dziedzińca, budowanego w Epifanii – do końca nocy, który nastąpił w 1954.

4) 2 pobyty Mojżesza na górze po 40 dni / lat – Paruzja i Epifania.

Przebywanie Mojżesza na górze to obejmowanie Królestwa przez klasę Chrystusa (góra = królestwo). Zaczęło się od 1874 (na początku sama Głowa – Jezus, a od 1878 wzbudzeni członkowie Ciała, z końcem ich wzbudzania w 1950). 2 x 40 dni/lat prowadzi do 1954. W czasie tych 80 lat klasa Chrystusa rozmawiała z Bogiem w niebie.

O czym? Ktoś powie: nie wiemy, bo nie mamy zapisu tej rozmowy. Zapisu nie mamy, ale mamy coś w rodzaju komunikatu dla prasy po spotkaniu, bo **wiemy, z czym klasa Chrystusa wyszła z tej rozmowy – z dwoma tablicami Zakonu, 10-ami przykazaniami**, czyli z prawem sprawiedliwości dla ludzkości / klasy restytucyjnej.

Co z tego wynika? **Że w tym momencie, w roku 1954, musiało się coś zakończyć i coś zacząć: musiało zakończyć się coś, do czego nie były potrzebne 10 przykazań, a zacząć coś, czego podstawą jest Boskie prawo sprawiedliwości streszczone w 10 przykazaniach.**

Wydaje się zatem oczywiste, że wtedy, w 1954, **zakończyło się zbawianie klas Świątnic i Dziedzińca WE**, w czasie którego trwało namaszczenie MS na urząd królów i kapłanów oraz przygotowywanie WK i MG do stanowiska Lewitów, **a zaczęło zbawianie klas Obozu**, bo skoro w 1954 Mojżesz (klasa Chrystusa) schodzi z góry Królestwa z dwoma tablicami przykazań, to po co to robi? By kontynuować dzieło wyborcze WE i wyszukiwać kolejnych MG, **i to na podstawie 10 przykazań?** 10 przykazań (najwyższa miłość do Boga, a do bliźniego jak do samego siebie) nie są podstawą przymierza między Bogiem a klasami wyborczymi WE (bo w tych zasadach nie ma miejsca na ofiarę, a jedynie obowiązek), lecz podstawą NP między Bogiem a ludzkością.

Gdyby MG mieli być wyszukiwani w oparciu o przymierze streszczone w 10 przykazaniach (i to przez klasę Chrystusa), co z członkami tej klasy powoływanymi wcześniej, już od 1881 – na jakiej podstawie i przez kogo, skoro klasa Chrystusa stała się kompletna dopiero w 1950? Jeśli na podstawie 10 przykazań, to jaką klasą są MG – wyborczą czy restytucyjną?

Jest to zatem biblijny dowód, że w 1954 zakończyło się zbawienie wyborcze WE, że rozpoczęła się wtedy Bazylea w jej pierwszym zachodzeniu na Epifanię, a wraz z nią rozpoczęło się zbawianie pierwszej z klas restytucyjnych, jako że POE to klasa restytucyjna – klasa Obozu (klasy świątnic i dziedzińca to sfera duchowa Królestwa, Obóz – sfera ziemską).

Kolejnym tego potwierdzeniem jest opis tego wydarzenia (2 Moj. 34:29-35), wg, którego:

- ✓ Mojżesz schodzi z góry z tablicami (1954);
- ✓ Aaron i cały Izrael boi się, bo twarz Mojżesza promienieje (mocny, oślepiający wpływ prawdy);
- ✓ Mojżesz woła do siebie Aarona i przywódców ludu i rozmawia tylko z nimi;
- ✓ gdy już porozmawiał z Aaronem i przywódcami, nałożył na twarz zasłonę, w której zaczął przemawiać do ludu;
- ✓ od tej pory zawsze, gdy rozmawiał z ludem, nakładał tę zasłonę, ale gdy szedł na rozmowę do Boga (zapewne do swojego namiotu, bo Przybytku jeszcze nie było), zdejmował ją.

Kto jest tą zasłoną? SG, przez których uwielbiona klasa Kościoła będzie kontaktować się z ludzkością WT.

Po co o tym mówię? Żeby pokazać upływ czasu między końcem rozmowy Mojżesza z Bogiem (1954) a nałożeniem zasłony – powstaniem z grobu klasy SG do urzędu ksiąząt WT (schodzenie z góry, strach Izraelitów po zejściu Mojżesza, przywołanie Aarona i ksiąząt, rozmowa z nimi, nałożenie zasłony). **Obecnie żyjemy w czasie między końcem rozmowy Mojżesza z Bogiem a założeniem zasłony**, w którym:

- ✓ **jeszcze nie działa NP, ale świat jest przygotowany na jego zawarcie** (za drugim razem Mojżesz sam musiał wyciosać tablice, na których Bóg ponownie wypisał swoje prawa; **tablice = serca ludzi**, na których Jezus w WT ma wypisać prawa Boskiej sprawiedliwości (Jer. 31:33); **zanim cokolwiek na nich wypisze, najpierw musi je wyciosać/przygotować, a ciosze/orze uciskiem od 1914**, co jeśli chodzi o świat wciąż jest w toku i pozostanie w toku aż do końca II fazy ucisku Jakuba, bo **rok 1954 nie zmienia niczego w działaniach Boga wobec świata**;
- ✓ **rozpoczęło się zbawianie w Obozie pierwszej klasy restytucyjnej – POE**, którzy nie potrzebują ciosania uciskiem, by szukać Boga i powracać do społeczności z Nim, ponieważ czynią to sami w wyniku działania Jezusa w WE wg 1 Kor. 1:30 (Jezus już teraz jest dla nich mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem i wyzwoleniem); **jeśli zatem chodzi o lud Boży, rok 1954 wprowadza ogromną zmianę w postępowaniu Boga i Jezusa**: kończy wybór klas wyborczych WE i rozpoczyna restytucję od małej części ludzkości – tych, którzy już w tym życiu przez pokutę szukają Boga; **w naszym przypadku palec Boży już teraz wypisuje/próbuje wypisać Boskie prawa na naszych sercach**; a jeśli nie wypisze ich teraz, czy wypisze je w WT? **Innymi słowy, nasza próba do życia wiecznego już się zaczęła, a skończy się pod NP**. Jeśli przegramy ją teraz, będziemy musieli zaczynać raz jeszcze, obciążeni obecną porażką i przynajmniej częściową zatwardziałością na zasady prawdy i sprawiedliwości, jaką taka porażka na pewno w nas spowoduje.

Tak więc w obecnym czasie, między rokiem 1954 a inauguracją NP, Jezus:

- ✓ przyjmuje poświęcenia tych serc, które chcą je okazać w czasie po zamknięciu w 1954 wejścia na Dziedziniec a przed inauguracją NP (tworzy z nich pierwszą i główną klasę restytucyjną);
- ✓ uświadamia ludzkości, czym jest prawda i sprawiedliwość w ramach demaskatorskich działań Epifanii jako okresu wtórej obecności Jezusa, tak by wykazać albo całkowity brak prawdy i sprawiedliwości w obecnych niebiosach i ziemi, albo ich mniejsze lub większe wypaczanie w wyniku wrodzonego po upadłym Adamie samolubstwa człowieka, głównie grup rządzących, ale nie tylko;
- ✓ prowadzi rozkład obecnych niebios i ziemi przez nadzorowanie wszystkich odnośnych procesów (wykorzystywania większej ilości prawdy świeckiej i religijnej dla własnych samolubnych celów przez poszczególne państwa, grupy społeczne i jednostki; konflikty polityczne, ekonomiczne, finansowe, społeczne, religijne; zmiany klimatyczne na ziemi w celu przygotowania jej na warunki Tysiąclecia i przyjęcie podnoszonych z grobów miliardów ludzkości itd.).

Dwa ostatnie punkty to ciosanie tablic jako przygotowanie ludzkości do ponownego wypisania Boskiego prawa na sercu człowieka (**dwie pierwsze próby, w których Bóg sam przygotował tablice [ta z Adamem i ta z Zakonem dla Izraela] nieudane = tablice rozbite**).

5) 40 lat to biblijny okres próby (E 4, 103):

„40 lat wydają się być biblijnym okresem próby na punkcie pewnych zasad, jak na przykład 40 lat próby na pustyni, 40 lat panowania Saula, Dawida i Salomona jako czasy próby, 40 lat prób w żniwach Wieku Żydowskiego, Ewangelii i Tysiąclecia; z tego powodu spodziewamy się, że **Wielka Kompania i Młodociani Godni jako klasy podobnie będą miały 40 lat – Epifanię – przeznaczone na szczególny okres próby na punkcie zasad mających do nich zastosowanie**”.

Zatem Epifania w jej wąskim znaczeniu (40 lat) jest żniwem dla WK i MG (Lewitów) – próbą ich zgodności z zasadami, które mają do nich zastosowanie. **Czy żniwo danej klasy nie kończy jej powołania?** Czy po żniwie MS zakończonym w 1914 było ono nadal wyszukiwane wśród innych poświęconych?

6) Równoległość dat, osób i wydarzeń Paruzji i Epifanii jako okresów, z których każdy kończy jakiś etap w budowaniu antytypicznego Przybytku.

Wspomniana poświęcająca służba WK jako dowód jej oczyszczenia rozpoczęła się 40 lat później co do dnia po poświęcającej służbie MS jako dowodu jego oczyszczenia, w tzw. I uderzeniu Jordanu (**20.09.1914 / 20.09.1954**).

Z końcem Paruzji, 16.09.1914 zostało zamknięte wejście do świątyni, a 40 lat później – 16.09.1954 wejście na dziedziniec, gdyż Bóg buduje Przybytek od środka: najpierw Świątynię, potem Dziedziniec (faza duchowa), a na końcu Obóz (faza ziemską). Gdy zajmuje się wyższym stanem, ci ze stanu niższego pozostają bez zmian, choć czynione są już tam pewne przygotowania na przyszłość:

np. gdy WK usunięta na dziedziniec w 1914, tymczasowo usprawiedliwieni wciąż tam pozostawali i mogli się poświęcać, choć już nie do klas świątyni, jak również mogli tam wchodzić nowi usprawiedliwieni, gdyż Bóg wciąż poszukiwał jednej z klas Dziedzińca – MG. Gdy jednak z końcem Epifanii w 1954 wejście na Dziedziniec także zostało zamknięte, wszyscy jeszcze nie poświęceni zostali usunięci do Obozu, bo od tej pory na Dziedzińcu mogli przebywać tylko poświęceni, natomiast w Obozie wciąż są wszyscy chrześcijanie:

- ✓ nieusprawiedliwieni nominalni (byli tam cały WE),
- ✓ usprawiedliwieni (usunięci z Dziedzińca po 16.09.1954)
- ✓ i już pierwsza grupa poświęconych (od 16.09.1954),

i tak pozostanie aż do NP, kiedy to nieusprawiedliwieni nominalni chrześcijanie zostaną usunięci poza Obóz, w kierunku którego są obecnie spychani, coraz bardziej tracąc nawet swoją chrześcijańską nominalność i stając się coraz bardziej podobni do oddalonych od Boga pogan.

Brak podobnej równoległości po upływie kolejnych 40 lat (czyli w 1994) także potwierdza równoległość Paruzji i Epifanii co do dat i wydarzeń, ponieważ 40 lat po 1954, czyli już w Bazylei, nie miało dojść do zamknięcia wejścia do kolejnej części Przybytku (Obozu), co nastąpi dopiero wraz z inauguracją NP, a więc za jakiś czas w przeszłości.

7) O zamknięciu w pewnym momencie (jeszcze przed NP) wejścia zarówno do świątyni, jak i dziedzińca mówi tajemnicze **Obj.22:11** w swych dwóch pierwszych wezwaniach. Najpierw komentarz J. z E 10,114:

„**Poselstwo z w.11 stanie się na czasie dopiero w październiku 1954, kiedy to Epifania zacznie zachodzić na Bazyleę, królestwo ... Gdy dotrzemy do czasu, gdy nie będzie już możliwe poświęcenie dla celów WE** [a tymi celami był wybór kapłanów i dwóch klas Lewitów], daremnym będzie nawoływanie tymczasowo usprawiedliwionych do poświęcenia, a grzeszników do pokuty, ponieważ w takich warunkach tymczasowo usprawiedliwieni i grzesznicy nie będą mogli podnieść się wyżej ze swego stanowiska przed Bogiem. Zatem tylko w takim czasie mogą paść pierwsze i drugie wezwanie z w.11”.

Zobaczmy szczegóły tych dwóch wezwań:

Kto niesprawiedliwy / Czyniący niesprawiedliwość,

tymczasowo usprawiedliwieni, którzy w rzeczywistości nieusprawiedliwieni, bo nie mają przypisanej zasługi: (1) Od 1914 to ci na dziedzińcu nie mogący już wejść do świątynicy; (2) od 1954 ci w obozie nie mogący już wejść na dziedziniec;

niech nadal będzie niesprawiedliwy / niech czyni niesprawiedliwość jeszcze;

niech pozostanie tymczasowo usprawiedliwiony i nie poświęca się (po 1914 – do stanu świątynicy, a po 1954 – do stanu dziedzińca), bo wejście na nie zamknięte (odpowiednio w 1914 i 1954). Wcześniej jednak usprawiedliwieni mogli się poświęcać i wchodzić do wyższego stanu.

Kto plugawy / brudny,

niepokutujący grzesznicy w Obozie i to dopiero po 1954, gdyż przed tą datą każdy plugawy / brudny mógł zrobić postępek w kierunku wybrańców WE – do 1914 nawet do MS, do 1954 do MG.

Właśnie to wezwanie jest najmocniejszym dowodem zamknięcia w pewnym momencie przed NP powołania do klasy MG, bo gdyby miało ono być otwarte aż do NP, dlaczego grzesznicy mieliby od pewnego momentu nie pokutować, skoro pokuta, usprawiedliwienie i poświęcenie są zawsze na miejscu i mile widziane przez Boga?

niech nadal będzie plugawy / niech się brudzi jeszcze;

niech nie pokutuje, gdyż żadna pokuta i tak nie przybliży go do zdobycia miejsca nawet na Dziedzińcu – nie da mu usprawiedliwienia do żadnej klasy wybrańców WE.

Wezwania te informują zatem tymczasowo usprawiedliwionych i niepokutujących grzeszników, że od pewnego momentu w historii ich ewentualna pokuta (do stanu usprawiedliwienia) czy też poświęcenie (do jakiejś klasy wyborczej WE) będą daremne – że pokuta nie da im usprawiedliwienia dla potrzeb WE, a poświęcenie nie uczyni ich członkami żadnej wyborczej klasy ludu Bożego WE – ani MS, ani WK, ani MG, gdyż dzieło wyborcze WE dobiegło końca (dość oryginalny sposób, ale jakże obrazowy i mocny; por. 2 Moj. 36 i Mojżesza wołającego do ludu, by już nie przynosili darów na święty przybytek – nie poświęcali się dla potrzeb MS).

Po tych datach pokuta i poświęcenie wciąż właściwe, ale już w innym celu –
do 1954 – do MG; do inauguracji NP – do POE; pod NP – do klasy restytucyjnej w Obozie WT.

Dwa pierwsze wezwania z Obj. 22:11 dowodzą zatem, że powołanie do MG (klasy wyborczej WE) nie może trwać do NP, lecz musi być zakończone jakiś czas przed NP, co otwiera drogę dla jeszcze jednej klasy ludu Bożego, gdyż po zamknięciu drzwi do MG na pewno będą kolejne poświęcone jednostki, dla których nie będzie już możliwe wejście na dziedziniec. W innym wypadku drugie zalecenie Obj. 22:11 nie miałyby sensu i, co gorsza, uwłaczałyby charakterowi Boga.

Pozostałe dwa wezwania z Obj. 22:11 dotyczą Lewitów na dziedzińcu (WK i MG jako sprawiedliwych – aktualne do końca pobytu tych klas na ziemi) oraz kapłanów (MS jako świętych – aktualne do października 1950).

Częściowe wypełnienie werset ten miał już po roku 1914, kiedy to ostatecznie zamknięta została droga do świątynicy – stanu splotenia z ducha, ale po 1914 wciąż można było jeszcze kandydować do MG. Dopiero zamknięcie powołania do tej klasy uczyniło Obj. 22:11 w pełni prawdziwym – raz i na zawsze.

Sam ten werset nie pokazuje, że miało to nastąpić w 1954, ale w obliczu dotychczasowych dowodów z Biblii i pism brata J. widać, że nie ma innej potencjalnie możliwej daty. Powołanie do MG nie może bowiem trwać aż do NP i musi być zamknięte z dużym wyprzedzeniem, tak by wszyscy zaproszeni do tej klasy mieli odpowiedni czas na uczynienie swego powołania i wyboru pewnym przed otwarciem Gościńca Świątobliwości, gdyż

klasa ta ma udział w „lepszym zmartwychwstaniu” (Żyd.11:35), a więc musi zakończyć ziemskie życie przed NP.

Argument, że Bóg kiedyś po prostu przestanie pociągać ludzi do poświęcenia wypacza sposób pociągania ludzi przez Boga! Słowa Jezusa z Jana 6:44, że nikt nie może przyjść do Niego, jeśli go Ojciec nie pociągnie, nie oznaczają indywidualnej decyzji Boga o pociągnięciu lub nie poszczególnych jednostek, bo gdyby tak było, Bóg nie pociągałby tych, o których wiedział, że pójdą na wtórą śmierć (rozsądniej byłoby zostawić ich na WT). Tak naprawdę **pociągamy się sami resztkami obrazu Boga w nas, które popychają nas (lub nie) do szukania społeczności z Bogiem i pokoju z Nim**. A że są to resztki Jego obrazu w nas, które On w Adamie w nas stworzył, Jezus mówi, że pociąga nas Ojciec (na tej samej zasadzie Bóg jest w NT nazywany Zbawicielem, np. 1 Tym. 4:10). W ten sam sposób pociągnął się / został pociągnięty też Judasz, który w chwili powołania go przez Jezusa spełniał wszelkie warunki, by przyjść do Jezusa i zwyciężyć w MS.

Treść Obj. 22:11 dowodzi też, że **Bóg nie zamierza w tajemnicy po prostu przestać przyjmować kolejne poświęcenia** albo że takich poświęceń nie będzie, bo nikt z milionów chrześcijan na świecie nie będzie chciał się poświęcić przez wiele długich lat przed NP. Skoro bowiem **Bóg ogłasza ten fakt**, tak jak 40 lat wcześniej ogłosił koniec powołania do MS, oznacza to, że po 1954 wciąż będą skłonni do poświęcenia, którzy powinni jednak wiedzieć, że po tej dacie to poświęcenie będzie już do innej klasy. Bo czy zgodne z Boskim charakterem (który jednym z 7 pewników) byłoby po prostu przestać przyjmować poświęcenie kolejnych jednostek bez poinformowania ich o zakończeniu powołania do danej klasy? Czy Bóg tak kiedykolwiek zrobił? Zobaczmy:

Koniec klasy SG: *„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże”* (Łuk. 16:16);
 Koniec klasy MS: *„Ani mężczyźni, ani kobiety niech już nie przynoszą darów na święty przybytek”* (2 Moj.36:6);
 Koniec klasy MG: *„Kto niesprawiedliwy, niech nadal będzie niesprawiedliwy; kto brudny, niech się brudzi jeszcze”* (Obj. 22:11).

Te wszystkie ogłoszenia Bóg podał przez swoje narzędzia (Jezusa, R. i J.– br. Jolly nie miał w tym żadnego udziału, a jedynie je później potwierdzał). Ci, którzy ignorują treść tych ogłoszeń i **uparcie** twierdzą, że po 1914 wciąż otwarta jest droga do MS, a po 1954 – do MG, okazują nieposłuszeństwo Bogu, a jeśli uda im się kogoś namówić do kandydowania do tych zamkniętych klas, tworzą z nich antytypicznych Moabitów i Ammonitów, którzy **wejdą do ludu Bożego dopiero po 10. pokoleniu – w MO** (1 Moj.19:30-38; 5 Moj. 23:4), bo po zamknięciu danej klasy Bóg nie uchyla drzwi dla nikogo, kto chciałby jeszcze wejść (por. *„nie znam was”* z Mat. 25:12).

W tym miejscu kończymy biblijne dowody odnośnie MG, zawierające w sobie odniesienia do roku 1954 jako końca ich powoływania. Niech ich podsumowaniem będą słowa br. Johnsona (**nie Jolly’ego**):

E 11, 493: *„Dziełem Pana, postępującym od tego czasu [od 1914], jest budowa Przybytku Epifanii, co miało swój początek w powołaniu Młodocianych Godnych, poczynszy od 1914 roku, i co jest kontynuowane w pracy z Wielką Kompanią w celu przygotowania jej na wieczerzę weselną, a koniec tej budowy nastąpi w latach 1954-1956, gdy obydwie te klasy zostaną zakończone w znaczeniu ich odnalezienia i przyprowadzenia do prawdy (Obj. 22:11), lecz nie w znaczeniu całkowitego przygotowania ich do stanowisk w Tysiącleciu. Przybytek Epifanii będzie więc trwał jeszcze przez nieokreśloną liczbę lat po roku 1956, choć **właśnie wtedy zostanie zakończony**”*.

Usprawiedliwienie i poświęcenie w Obozie pokazane przez członków gwiazdnych

Kierunek podał już brat Russell:

Cienie Przybytku, 94,96: „Ofiary składane po Dniu Pojednania są obrazem ofiar, które będą miały miejsce w wieku Tysiąclecia ...w przyszłym wieku będzie także istniało poświęcenie ... te przyszłe całopalenia i ofiary spokojne przedstawiają poświęcających się ludzi – oddających samych siebie Bogu.”

*Cienie Przybytku, 114: „Białe zasłony, które podtrzymywane przez słupy tworzyły dziedziniec, dobrze obrazowały to samo usprawiedliwienie, czyli czystość. W ten sposób **usprawiedliwieni powinni stale pokazywać światu (obozowi) czyste płótno, wyobrażające Chrystusową sprawiedliwość, będącą ich okryciem**”*.

Doprecyzowane przez br. Johnsona w E 5,420: „Pan buduje obecnie [pisane w 1938] *Swój Przybytek Epifanii, którego Świątnicą Najświętszą jest narodzona z Ducha część Maluczkiego Stadka, Świątnicą – ci zachowujący korony, Dziedzińcem – Wielka Kompania i Młodociani Godni, a Obozem będą ci, którzy zachowają wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i Króla. Właściwy Przybytek Epifanii jest zakończony, a w trakcie budowy jest obecnie Dziedziniec, tzn. stawiane są słupy, z których 40 (podziały Wielkiej Kompanii wśród ludu prawdy) jest już na miejscu, a w przeciągu kilku lat zostanie postawiona reszta z 60. Wtedy na słupach zostanie powieszona zasłona i będzie przez nie podtrzymywana tak, by była widziana przez wszystkich w Obozie. **Zasłona przedstawia Chrystusa jako Zbawiciela i Króla. Treść P 1 dobrze może być streszczona wyrażeniem: Chrystus jako Zbawiciel i Król.**”*

Zasłona przedstawia Chrystusa jako Zbawiciela i Króla

(w WE przedstawiała mur niewiary, gdyż wtedy w Obozie nie było wierzących).

Chrystus jako Zbawiciel = usprawiedliwienie, a Chrystus jako Król = poświęcenie.

Poświęcenie pokazane jest nie tylko w patrzeniu na zasłonę (Chrystusa jako Króla), lecz także oddzielnie, w postaci ofiar przynoszonych przez Żydów po Dniu Pojednania do **bramy Przybytku** (Jezusa jako antytypiczną Bramę), sprzed której były one odbierane przez kapłanów (bo Żydzi nie mogli wchodzić na dziedziniec) i następnie ofiarowane przez nich na ołtarzu miedzianym, na dziedzińcu (**3 Moj. 17:3-7**).

Jeśli ktoś uważa, że **3 Moj. 1:11** (mówiąca, że jakiś „on” miał zarządzić ofiarę od północnej strony ołtarza miedzianego) zaprzecza **3 Moj.17:4,5** (mówiącej, że konkretny „on” – zwykły Żyd – miał ją przyprowadzić do bramy i tam ją oddać), i że w związku z tym, 3 Moj. 1:11 należy uznać za prawdę, a 3 Moj. 17:4,5 za nieprawdę, niech odpowie na **dwa** pytania:

- 1: Dlaczego mając dwa pozornie sprzeczne zapisy, nie szuka w nich zgodności, lecz wybiera ten, który mu się bardziej podoba, a ignoruje ten drugi. Szacunek dla natchnienia Biblii każe szukać harmonii między pozornie sprzecznymi zapisami, a nie wybierać jeden, a drugi uznać za nieprawdę, bo tak robią wyżsi krytycy i niewierzący, dążący do obalenia natchnienia Biblii i dowolnie wybierający z niej tylko to, co im odpowiada, z jednoczesnym ignorowaniem tych jej zapisów, które z jakiegoś powodu im się nie podobają?
2. Skoro Żydzi po Dniu Pojednania przychodzili ze swoimi i ofiarami na dziedziniec i tam je zabijali obok ołtarza (jeśli przyjmiemy, że w Obozie nie ma pokazanego poświęcenia), w jaki sposób będzie to możliwe dla klasy restytucyjnej, skoro dziedziniec reprezentuje duchową sferę Królestwa? Czy z okazji poświęcenia ludzkość będzie w WT przemieniać się w istoty duchowe, by znaleźć się na dziedzińcu i tam pokazać swoje poświęcenie? Twierdzenie, że w Obozie nie jest pokazane poświęcenie, zmienia nie tylko nauki ostatniego członka gwiazdowego, ale także jego poprzednika w tej roli – Pastora R. i wyjaśnione przez niego *Cienie Przybytku*.

Jakie jest tu rozwiązanie? Podaje je przekład Rotherhama, który tak oddaje 3 Moj. 1:11:

And he shall slay it on the side of the altar, northward, ...
 (= *I zabije on ją z boku ołtarza, od strony północnej...*)

Przy zaimku „he” (=”on”) podany jest odsyłacz, który brzmi:

‘Or: „one.” Perh.: a Levite attendant’
 (= ‘Lub: “jeden”. Może: pomocnik Lewita’)

Dla wyjaśnienia dodam, że użycie angielskiego zaimka *one* (*jeden*) oznacza w tym języku formę bezosobową, czyli nasze polskie „zabije się”, a więc taką, w której podmiot tego dokonujący jest nieokreślony, gdyż

ważniejsza jest czynność, która ma być wykonana, a nie jej wykonawca. Zatem zdanie z w.11 równie dobrze można przetłumaczyć tak: *I zabije się ją z boku ołtarza, od strony północnej.*

Należy też zauważyć, że przysłówek „Może” nie dotyczy drugiego wariantu tłumaczenia zaimka „he” („on” lub „jeden”), lecz jedynie uwagi tłumacza, że może chodzi o Lewitę. Ważne jest to, że są dwie poprawne wersje tłumaczenia, z których jedna zgadza się z zapisem w 3 Moj. 17:4,5, a druga mu zaprzecza. W takim wypadku wybór tej właściwej powinien być chyba oczywisty dla bezstronnego badacza Biblii. Dzięki Rotherhamowi możemy zatem pogodzić dwa pozornie sprzeczne zapisy 3 Mojżeszowej, bez potrzeby odrzucania któregośkolwiek z nich na rzecz drugiego.

Jest to **obraz poświęcenia się wszystkich klas niewyborczych, a więc wszystkich po 1954 roku**, zarówno w okresie między 1954 a inauguracją NP, jak i już pod NP. Wszystkie takie poświęcenia są (*i muszą być*) dokonywane przy bramie Przybytku, a nie gdzieś na polu czy choćby w obozie, gdyż **nieprzyprowadzenie ofiary do bramy oznacza poświęcenie się komuś lub czemuś innemu niż Bogu** – ofiarę dla demonów i akt cudzołóstwa/zdrady wobec Boga, za co groziła śmierć.

Jeśli ktoś chciałby natomiast podnieść zarzut, że w Obozie nie było umywalni, a zatem nie można się tam było oczyszczać z grzechu, niech najpierw przypomni sobie 4 Moj. 19 na temat czerwonej jałówki, potem niech powtórzy sobie *Cienie Przybytku* 105-112, a na koniec niech posłucha br. J. z E8, 485 („wody, z którymi mieszany był popiół jałówki, tzn. prawdy zebrane z historii cierpień SG dla sprawiedliwości, ... pomocne w oczyszczaniu się z mocy grzechu Adamowego, częściowo w WE, a szczególnie w WT”.

Matką POE są ziemskie zarysy Przymierza Abrahamowego (1 Moj. 22:17-18), czyli obietnica, że:

- ✓ Bóg rozmnoży potomstwo Abrahama jak piasek na brzegu morza;
- ✓ potomstwo to odziedziczy bramy swoich nieprzyjaciół (pokona grzech, błąd i grób);
- ✓ zostanie użyte to błogosławienia tych, którzy tym potomstwem nie są, czyli resztę ludzkości.

A jeśli ktoś nie jest pewny, czy POE ma prawa zaliczać się do potomstwa Abrahama, niech przeczyta **Rzym. 4:16** i **Gal. 3:6-9** („*ci z wiary są synami Abrahama ... i dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem*”).

Typy wskazujące na POE

(tylko te, które nie mogą wskazywać na nikogo innego i tylko w ich najważniejszych zarysach i wnioskach z nich płynących – szczególnie w odnośnych artykułach w literaturze)

Zachodnia połowa pokolenia Manassesa

Jako jedyne dostało dziedzictwo po obydwu stronach Jordanu – wschodniej i zachodniej. **Zdobywanie dziedzictwa w Kanaanie to typ/obraz pokonywania szatana, grzechu, błędu, samolubstwa i światowości**, przy czym pokolenia, które dostają i walczą o dziedzictwo po stronie wschodniej (Ruben, Gad i połowa Manassesa) obrazują klasy ludu Bożego, które ostatecznie uzyskują dziedzictwo ma poziomie duchowym (MS, WK, MG), a te po stronie zachodniej (9,5 pokolenia = 10) – resztę ludzkości, czyli klasę restytucyjną.

Dlaczego Bóg rozbił pokolenie Manassesa na dwie części? Czyżby po którejś stronie Jordanu (wschodniej lub zachodniej) brakowało miejsca dla całego Manassesa? A jeśli brakowało, czy nie można było inaczej rozdzielić pokoleń, tak by pełne mieściły się po jednej lub drugiej stronie? A może rozdzielenie Manassesa miało coś ilustrować, i to bardziej w antytypie niż typie?

Pokolenie Manassesa musi pokazywać dwie różne, ale blisko ze sobą związane klasy – żyjące i rozwijające się obok siebie (bracia z jednego pokolenia), których ostateczne dziedzictwo będzie jednak diametralnie różne –

duchowe lub ziemskie. Jeśli ci po wschodniej stronie Jordanu to MG, to kto może być pokazany w połówce zachodniej? Tylko jakaś klasa ziemska, restytucyjna, bo jak słusznie zauważa brat Johnson, „*druga połowa pokolenia Manassesza oraz pozostałych 9 pokoleń Izraela (dających w sumie 10 pokoleń) przedstawiają całą klasę restytucyjną, ponieważ dziesiątka jest liczbą doskonałości, zupełności natur niższych od Boskiej*” (E 4, 451).

Ale to nie koniec szczególnego traktowania Manassesza. Częścią tego pokolenia było także 5 córek Selochfada, których samo pojawienie się akurat w tym pokoleniu (dlaczego nie w innym?) i szczególne ich potraktowanie dodają jeszcze większej siły temu dowodowi (**4 Moj. 27:1-7**).

Są tu pokazane osoby, których duchowi ojcowie, z powodu utraty prawdy (przez grzech, błąd, samolubstwo, światowość), stracili zdolność doprowadzenia kogokolwiek do pokuty i wiary (usprawiedliwienia – umarli w zdolności bycia ojcami), choć nie byli tak niewierni jak uczestnicy buntu Koracha (5. przesiewania Paruzji, którzy odpadli na wtórą śmierć).

Gdy ich symboliczne dzieci, które oni doprowadzili do stanu usprawiedliwienia, ostatecznie zdecydowały się poświęcić, okazało się, że nie było oczywiste, jakie będzie ich wieczne dziedzictwo, i stąd ich pytania. Córki te muszą zatem reprezentować:

- ✓ przedtysiącletnią poświęconą klasę ludu Bożego (pytają o swoje wieczne dziedzictwo);
- ✓ klasę związaną z MG (z tego samego pokolenia);
- ✓ klasę, która pojawia się w momencie, w którym jej status początkowo nie jest jasny;
- ✓ klasę, która zdaje sobie sprawę z tej niejasności, bo wie, że powołanie do MG zostało już zamknięte, ale nie wie, co w związku z tym czeka jej członków (a więc muszą oni albo być w prawdzie Epifanii, albo przynajmniej ją znać, bo nikt inny nie zadawałby takich pytań);
- ✓ klasę **inną od MG, klasę restytucyjną** (jedną z 10 pokoleń, nie jedną z 3), **bo ostatecznie Bóg każe dać im dziedzictwo razem z tą połówką pokolenia Manassesza, która dostała je po zachodniej stronie Jordanu, nie z tą po stronie wschodniej** (**Joz. 17:1,5,6**; w E 11, 715 brat Johnson wymienia te córki jako typ MG, gdyż nie widząc żadnej innej poświęconej klasy przed NP, przypisał je do tej, którą widział jako ostatnią, ale nie pasuje do tego fakt, że ich dziedzictwo ostatecznie przypadło po stronie zachodniej, z całą resztą pokolenia Manassesza, czyli z całą resztą członków POE i całą resztą klasy restytucyjnej).

Królowa Saby

Nieco pokrewny do obrazu 5 córek Selochfada jest ten o królowej Saby, która pewnego dnia odwiedziła Salomona ze swym orszakem, by sprawdzić, czy jest tak mądry, jak się o nim mówi (**1 Król. 10:1-13**; 2 Kron. 9:1-12). Pokrewieństwo to polega na tym, że tak jak one pokazuje ona tylko część POE – tę część, która poznaje nauki epifanicznie (przychodzi do Salomona w jego literaturze lub ustnie dowiadyuje się o jego naukach od innych), zachwyca się nimi; jeśli jeszcze nie jest poświęcona, poświęca się (w.10), po czym wraca do swojej ziemi, by tam, gdzie żyje, opowiadać o tym, czego dowiedziała się od Salomona.

W tym przypadku ważniejsze wydaje się udowodnienie, że Salomon = J., gdyż wówczas znaczenie królowej Saby stanie się oczywiste. Skoro bowiem przychodzi ona do J. z obcego kraju, a następnie tam powraca, sama nie może reprezentować żadnej z klas, którymi bezpośrednio zajmował się i które budował J. jako Salomon: „*Szczęśliwi twoi ludzie* [kapłani z MS], *szczęśliwi twoi słudzy* [Lewici z WK, MG], *którzy stoją przed tobą, że mogą zawsze słuchać twojej mądrości*” – w.8 (jako Itamar, J. miał nadzór nad wszystkimi Lewitami – 2 Moj. 38:21).

Co zbudował J. jako Salomon? Świątynię w znaczeniu Świątynicy, Świątynicy Najświętszej oraz Dziedzińca Epifanii (MS, WK, MG), a także przygotował grunt pod budowę Obozu Epifanii, dowodząc, że **po 1954 nie będzie już budowany Dziedziniec, lecz Obóz** („*Obozem będą ci, którzy zachowają wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i*

Króla” – E 5, 420), w ten sposób **przygotowując miejsce także dla POE**, których nie widział w Obozie Epifanii, gdyż Bóg pozwolił mu zobaczyć swój plan jedynie do roku 1954.

W miarę jak zbliżał się rok 1954, J. widział, że II ucisku Jakuba i nawrócenie Izraela raczej nie nastąpią w tak krótkim czasie, więc – jak cytowaliśmy wcześniej – dopuszczał ich opóźnienie o „*jakiś czas po 1 listopada 1956*”, po czym miało zacząć się przyprowadzanie chrześcijaństwa do prawd I tomu paruzyjnego i ziemską fazą Królestwa. Minęło już 65 lat – Izrael pozostaje nienawrócony, Babilon fizycznie nadal stoi i wciąż trzyma w niewoli nominalności masy chrześcijaństwa, które z tego powodu nie są gotowe na prawdy P1 ani na żadne inne prawdy Boskiego planu. A zatem **albo brat J. się pomylił, że rok 1954 jest pokazany w Biblii i że jest kresem powołania MG, albo po roku 1954 rozwija się jeszcze jedna poświęcona klasa, której brat J. nie widział.**

Wracamy do Salomona jako typu J. Zobaczmy do **1 Kron. 22:1-19** (warto przeczytać).

Dawid („umiłowany”) = **Russell** (inne typy w Dawidzie to Jezus, Kościół, 12 Apostołów)

Salomon („spokojny, pokojowy”) = **Johnson** (inne typy w Salomonie to uwielbiony Kościół, członkowie gwiazdni Interim, a w jego złych czynach – papieństwo)

Przywołanie J. przez R. i polecenie mu, by zbudował świątynię z materiałów zgromadzanych przez R. częściowo odbyło się słowem, a częściowo czynami R. pod koniec jego życia:

- ✓ w maju 1916 zawołał go do siebie i powiedział (E 14, 267): „*Mam Ci do zakomunikowania dobrą wiadomość: Zostałeś awansowany. Powiedziałem br. Sturgeonowi [który wtedy nadzorował pracę pielgrzymów], by nie wysyłał Cię do małych zborów, lecz tylko do dużych*”;
- ✓ w lecie 1916 dał J. usługi na większej liczbie konwencji niż innym pielgrzymom (na trzech z nich zrobił go przewodniczącym; na jednej dał mu przywilej wygłoszenia wykładu do chrztu, który dotąd zawsze wygłaszał sam, jeśli był obecny; na dwóch z nich J. miał po 8 wykładów na każdej – więcej niż sam R.);
- ✓ wysłał J. w szczególną podróż do sześciu zborów w celu podjęcia próby uniknięcia ich podziałów;
- ✓ dał mu do prowadzenia bardzo dużą ilość zebrań publicznych;
- ✓ ściągnął go z dalekiej podróży pielgrzymskiej do Nowego Jorku na serię wykładów o usprawiedliwieniu, gdzie przypadł mu temat uwielbienia Kościoła;

✓ **tuż przed swoją śmiercią wyznaczył go do wyjazdu do Anglii, by zajął się naprawą narastającego tam problemu, co okazało się być pierwszymi działaniami kapłaństwa wobec kozła Azazela.**

W. 8 pokazuje, że zadaniem R. nie było zbudowanie świątyni w jej różnych elementach, bo:

- ✓ jego zadaniem było prowadzenie Kościoła w walkach zewnętrznych z nominalnym chrześcijaństwem („*wielkie wojny prowadziłeś, wiele krwi przelałeś*”);
- ✓ poza tym, rozdzielenie Kościoła na jego klasy nie było zadaniem Paruzji (żniwa WE), lecz Epifanii, a więc nie mogło odbyć się za życia R., lecz **miał tego dokonać jego „syn”, i to głównie z materiałów zgromadzonych przez ojca, chociaż ich uzupełnienie było jak najbardziej wskazane** (w.9-11,**14**).

Kto może być tym synem? Kto już za życia R. był przez niego szczególnie traktowany jako pielgrzym? Kto po śmierci Pastora (Dawida) kontynuował jego dzieło, bronił jego nauk i rozdzielił Kościół na jego różne klasy, wyznaczając im właściwe dla nich miejsca w Świątyniach i na Dziedzińcu (por. **1 Król. 6** o wykończeniu świątyni Salomona, gdzie w w.21 mowa o **złoty łańcuchach** umieszczonych przed świątynią najświętszą na dowód zamknięcia na zawsze wejścia do tego miejsca wraz z odejściem poza zasłonę ostatniego członka MS – w 1950). Każdy, kto zna historię ruchu Paruzji po śmierci R., nie powinien mieć trudności z odnalezieniem takiej osoby i raczej nie wskaże na JFR!

Tyle dygresji o Salomonie, tylko pozornie niezwiązanej z naszym tematem, bo w rzeczywistości dowodzącej, że **klasa pokazana w królowej Saby nie może być żadną z wyborczych klas WE**, bo żadna z nich nie przybyła do J. z dalekiej krainy i nie odjechała tam po wizycie u niego, gdyż nimi cały czas zajmował się J. budując Przybytek Epifanii w jej Świątnicach i Dziedzińcu, otwierając także drogę do budowy Obozu Epifanii, sam proces budowy pozostawiając braciom z WK i MG.

Nie może też ona reprezentować żadnej z klas restytucyjnych, gdyż żadna z nich nie przyjedzie do Salomona w żadnym z jego typicznych znaczeń i nie odjedzie do swojej ziemi, bo wszystkie one będą pod opieką Godnych, a ich ojczyzna będzie wtedy wspólna dla wszystkich ludzi. **Musi ona zatem wskazywać klasę pojawiającą się w historii między zakończeniem wyboru klas wyborczych a rozpoczęciem tych pod NP**, czyli między 1954 a inauguracją NP.

Iz. 56:3-5

W tym rozdziale Izajasz najpierw mówi o tych urodzonych w ziemi Izraela (klasach spłodzonych z Ducha, MS i WK), zachęcając ich do przestrzegania prawa/nauk i sprawiedliwości oraz nazywając ich szczęśliwymi.

Następnie przechodzi do dwóch innych grup **mieszkających w Izraelu, ale tam nieurodzonych** – **cudzoziemców i trzebieńców**. Jako nieurodzeni w ziemi, reprezentują oni dwie klasy niespłodzone z Ducha, które pojawiają się na scenie po zakończeniu spłodzenia.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, czy ich znaczenie jest symboliczne, niech zauważy, że wg w. 5 **trzebieńcy mają otrzymać imię lepsze niż synowie i córki**. Gdyby znaczenie było literalne, pojawia się oczywiste pytanie, dlaczego trzebieńcy (obcy i dodatkowo wykastrowani, jeszcze zanim trafili do Izraela, którym wg 5 Moj. 23:2 nie wolno było „wchodzić do zgromadzenia Pańskiego”) nagle mają być lepiej traktowani niż synowie i córki urodzone w ziemi?

Oczywiste jest zatem, że nie może chodzić o literalnych synów ani córki, lecz o symboliczne, i to nie te z WE, bo w WE symboliczni synowie i córki to MS i WK (np. 2 Kor. 6:18), których klasy niespłodzone z Ducha nie mogą przecież wyprzedzić w nagrodzie.

Na szczęście Biblia przynajmniej dwukrotnie mówi też o innych synach i córkach – tych z WT, a wtedy **synowie = quasi wybrani, córki = niewybrani (Joel 2:28/3:1; Iz. 60:4)**.

Wydaje się zatem oczywiste, że **trzebieńcy otrzymają imię lepsze od synów i córek restytucji**, ponieważ w przeciwieństwie do nich poświęcają się przed NP, dzięki czemu ich **imię** (przynajmniej w znaczeniu **charakteru**, i być może jeszcze w innym/innym z siedmiu znaczeń twego słowa w Biblii) będzie lepsze od imienia restytucjonistów.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że choć POE nie ma obietnicy lepszego zmartwychwstania (w ludzkiej doskonałości, jak SMG), w chwili wzbudzenia z grobu otrzyma na tyle doskonałe ciała, na ile udoskonali swój charakter w tym życiu, gdyż w WT doskonałość istoty/fizyczna będzie powracała do ludzi proporcjonalnie do ich postępu w charakterze. Skoro POE pójdzie do grobu z jakimś dorobkiem na tym polu, można oczekiwać, że ich ciała w chwili wzbudzenia otrzymają tyle doskonałości, ile już będzie obecnej w ich charakterach.

Wracamy do klas z Iz. 56: **cudzoziemców i trzebieńców/rzezańców/eunuchów (i też cudzoziemców)**. Dlaczego w tej pierwszej ważne było to, że byli cudzoziemcami, a w tej drugiej Bóg bardziej **podkreślił ich niezdolność do zastania ojcami**, skoro też byli cudzoziemcami i można było zaliczyć ich wszystkich do jednej wspólnej grupy?

Zapewne po to, by pokazać, że **po ustaniu wysokiego powołania będą jeszcze DWIE różne cudzoziemskie, niespłodzone klasy**, z których ta pierwsza będzie miała zdolność stania się ojcami, a ta druga nie. Czy ma to jakieś znaczenie?

Na pewno tak, i raczej nie jest ono dosłowne. Cudzoziemcy to klasa nieurodzona w ziemi, a więc niespłodzona z Ducha – MG, którzy pomimo braku spłodzenia **z pewnego punktu widzenia są płodni**.

Z Jakiego? Pojawiają się na scenie w czasie, gdy jeszcze można zainicjować, rozpocząć duchowe życie w kimś z klas wyborczych, łącznie z MS, gdyż okres ich rozwoju to lata 1881 do 1954, a więc mogli zasiać ziarno prawdy w jednostkach, które ostatecznie stały się MS, WK lub MG – wybrańcami WE, w ten sposób stając się ich duchowymi ojcami.

Natomiast **trzebieńcy z tego samego punktu widzenia są bezpłodni** („*uschle drzewo*”), gdyż **pojawiają się w czasie, gdy niemożliwe jest zostanie duchowym ojcem dla kogokolwiek z wybranych** (MS, WK, MG). Pierwsi POE pojawiają się bowiem dopiero po 16.09.1954 (data z Piramidy), kiedy jest już za późno na rozpoczęcie duchowego życia w kimkolwiek z wybranych. Mogą jednak czynić to w stosunku do współpraci z własnej klasy oraz przez pokutę i wiarę w Jezusa powoływać do życia usprawiedliwionych, którzy nawet jeśli się nie poświęcą do POE, zasilą klasę quasi wybranych, a poświęcenie podejmą pod NP, już w Obozie Tysiąclecia.

Potwierdzeniem takiego znaczenia tych dwóch klas jest **lepsz**e i **wieczne imię**, jakie mają dostać trzebieńcy. Dlaczego Bóg nie wspominał o nim przy nagrodzie dla cudzoziemców? Przecież ich imię też będzie lepsze od synów i córek restytucji.

Zapewne ma to na celu pokazanie różnic w ramach klasy restytucyjnej, którą są POE, a którą nie są MG. W MO klasa MG odejdzie do nieba, więc jej wyższość od synów i córek restytucji jest oczywista, tak jak wyższość WK i MS. Ale POE na wieki pozostaną na ziemi, razem z całą resztą klasy restytucyjnej – wszystkimi pozostałymi 9-oma pokoleniami Izraela po zachodniej stronie Jordanu. Słusznym wydaje się zatem pokazanie różnicy, jaka wystąpi wtedy między nimi i nie tylko niewybranymi, którzy ostatecznie zostaną zbawieni („*córkami*”), ale także między nimi a całą resztą quasi wybranych („*synami*”), a to z powodu poświęcenia się przed NP – w warunkach dominacji zła i szatana, jedynie w których można rozwinąć odpowiednio wyższy charakter – wypracować dla siebie „*lepsze imię*”.

Przy okazji „*wieczne*” oznacza, że wierność w obecnym życiu już teraz gwarantuje tej klasie życie wieczne, a jego uzyskanie pod NP będzie zwykłą formalnością, tak samo jak w przypadku SMG.

Netynejczcy („*oddani, przeznaczeni, odłączeni*”)

Poza podziałem na kapłanów, Lewitów i Izraelitów w narodzie żydowskim z czasem powstała jeszcze jedna grupa społeczna – **cudzoziemscy Netynejczcy, słudzy świątyni**, już przez Dawida przeznaczeni do pomocy Lewitom **w obozie, nie na dziedzińcu**, do którego nie mieli dostępu.

W sumie wymienieni w Biblii 18 razy, lecz ich dokładne obowiązki nie są podane (prawdopodobnie rąbanie drewna i noszenie wody). Pomimo obcego pochodzenia przyłączyli się do narodu żydowskiego, jego praw i Boga, łącznie z **obrzezaniem** (Neh. 10:29,30).

Z czasem wtopili się w resztę narodu i w czasach NT nie ma już o nich mowy, co bardzo dobrze odpowiada anytypowi, ponieważ POE też pojawiają się w pewnym momencie realizacji Boskiego planu (po 1954) i przez pewien czas wykonują służbę pomocniczą dla Lewitów: **przed NP pomagają Lewitom budować Dziedziniec i Obóz Epifanii, a pod NP będą pomagać (też Lewitom) budować Obóz Tysiąclecia**, po czym wtopią się w klasę restytucyjną, resztę pokoleń Izraela, na zawsze stając się ich częścią.

Stanowili oddzielną grupę w Izraelu mieszkali w oddzielnych miastach (Ezd. 2:70).

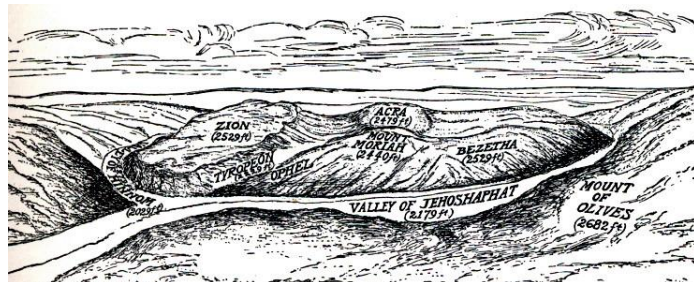
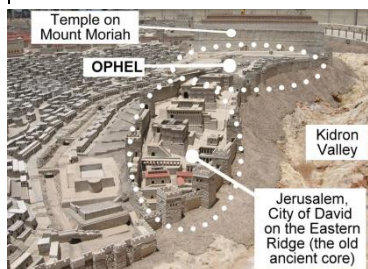
W bardzo dużej liczbie wrócili z niewoli babilońskiej,

i to właśnie od wtedy, od powrotu z niewoli babilońskiej, są typem POE :

- ✓ wg Neh. 7:60 z Zerubabelem wróciło **392** Netynejczyków, co jest równo podzielne przez **7** (= 56) i prawdopodobnie pokazuje **kompletność** zbawionych klas osiągniętą wraz z pojawieniem się POE, jako że **POE jest siódmą i ostatnią zbawioną klasą**, jaka została pokazana w Boskim planie (4 klasy wyborcze oraz quasi i niewybrani [w sumie 6 klas] widoczni byli już od Paruzji – MG nazywani byli przez Pastora R. „poświęcającymi się między wiekami” – Z5761;
- ✓ wg Ezd. 8:20 z Ezdraszem wróciło **220** Netynejczyków, co z kolei równo dzieli się przez **10**, pokazując, że ukrywa się pod nimi klasa na **poziomie niższym od Boskiego** – ziemskim.

Dodanie $392 + 220 = 612$, równo podzielne przez **12**,

co wydaje się pokazywać **przynależność Netynejczyków do 12 pokoleń Izraela WT**, czyli całego świata, Żydów i pogan (por. obietnicę Jezusa dla MS, że będą sędzią 12 pokoleń Izraela z Mat. 19:28 i



Łuk.22:30).

Pagórek Ofel

(„pagórek, wzniesienie, wieża, forteca”)

Był piątym wzniesieniem, na którym zbudowana była Jerozolima (**2 Kron. 27:3; 33:14**).

Po powrocie z niewoli babilońskiej stał się mieszkaniem Netynejczyków, bardzo wygodnym z powodu bliskiego położenia przy świątyni, od strony południowej (**Neh. 3:26** [ale nie z BW]; **11:21**).

Według **Ps. 72:3; 121:1** (patrz E4, 320,321), góry to klasy Królestwa, przez które zostanie ono zaprowadzone wśród ludzi. Dwie góry po zachodniej stronie doliny Tyropeonu (Syjon, Akra) to duchowa faza Królestwa (MS, WK), natomiast dwa wzniesienia po stronie wschodniej tej doliny (Moria, Bezeta) to ziemska faza Królestwa (SG, MG). Posłuchajmy, co brat J. pisze o dolinie Tyropeonu:

E12, 526: „Dolina między nimi [Tyropeonu, oddzielająca Ofel od Syjonu] symbolizuje klasę restytucyjną: jej wyższe partie to quasi-wybrani – wierzący Żydzi i wierni usprawiedliwieni z wiary, a jej partie niższe to niewierzący Żydzi i poganie w tym życiu”.

Skoro **cztery góry to niebiańskie i ziemskie klasy Królestwa**, a dolina Tyropeonu to klasa restytucyjna, kim może być pagórek Ofel? Musi to być klasa niższa od gór Jerozolimy, ale wyższa od doliny Tyropeonu, w tym od pokazanych w jej górnych partiach quasi wybranych.

Tak się składa, że Ofel leżał po tej stronie doliny, która pokazuje ziemską fazę, a więc musi pokazywać jakąś piątą klasę związaną z ziemską fazą Królestwa, gdyż góry, pagórki i doliny Jerozolimy mają symboliczne znaczenie.

Ofel reprezentuje zatem sferę mieszkania POE z Bogiem oraz pomoc udzielaną Lewitom (WK, MG) w służbie na rzecz świątyni Epifanii: w tym życiu w przygotowywaniu Lewitów na Dziedzińcu Epifanii do ich miejsc w Królestwie oraz w budowaniu Obozu Epifanii z Żydów i pogan, a w WT – w budowaniu Obozu WT. Po zakończeniu tego dzieła staną się oni na zawsze częścią klasy restytucyjnej, o największym wśród ludzi rozwoju w podobieństwie do Chrystusa.

Mirt z Iz. 41:19

Jedynie miejsce w Biblii, gdzie pokazane są **wszystkie klasy, jakie kiedykolwiek będą zbawione z ludzkości (7** – bardziej szczegółowego podziału nie ma): **4 wyborcze, duchowe** (MS, WK, SG, MG) i **3 ziemskie** (quasi + niewybrani + jeszcze jakaś grupa, bo drzew 7).

7 to liczba zupełności, kompletności, pięknie odpowiadająca także układowi zbawionych klas, z MS na czele, mającym pod sobą trzy klasy ziemskie i trzy duchowe:

MS	
POE	SG
Quasi	WK
Niewybrani	MG

POE są niekiedy łączeni w typach z innymi quasi, np. w Joela 2:28/3:1 czy Iz. 60:4 (synowie = ogólnie quasi, a córki = niewybrani). Takie obrazy nie są jednoznacznym dowodem na istnienie klasy POE, bo zawsze można powiedzieć, że są w nich pokazani tylko quasi, lecz nie jakakolwiek klasa poświęconych.

W Iz. 41:19 mamy jednak **siedem zbawionych klas**, więc jeśli nie ma tam POE, to musi tam być jakaś inna klasa, a jedyna inna, jaką można w Biblii dostrzec, to POE, więc wniosek nasuwa się sam.

Motyw **pustyni** jako ludzkości w upadku, **w umysłach pozbawionej prawdy, a w sercach – zasad sprawiedliwości**, jest często wspominany w Biblii, także w kontekście bezpośrednio poprzedzającym nasz werset (Iz. **41:17,18**; 44:3; 35:1-2,6-7; Ps. 107:35-38).

Natomiast **drzewa** to typy/obrazy kogoś wielkiego – jednostek lub klas ludu Bożego jako wybitnych grup osób (por. **Psa. 1:1-3**; **Mat. 3:10**).

Najpierw rosnąco pokazane są trzy klasy ziemskie: **cedr** (niewybrani), **akacja** (quasi) **mirt** (POE), a następnie klasy niebiańskie, tym razem w kolejności odwrotnej – od najwyższej do najniższej: **drzewo oliwne** (MS, jako że **oliwa to symbol światła, pokoju i Boskiego błogosławieństwa**, w największym stopniu obecnego w klasie MS), **jodła** (SG), **sosna** (WK) i **bukszpan** (MG).

Posadzenie ich przez Boga na pustyni oznacza wprowadzenie ich w warunki WT, w których klasy wybrane w WE (Nowe Jeruzalem [klasa Chrystusa] i trzy pozostałe klasy wyborcze) doprowadzą do zaniku pustynnego stanu ludzkości przez skierowanie do niej strumieni wód prawdy, w wyniku czego na suchej ziemi ludzkich serc zaczną rosnąć owoce sprawiedliwości (por. Obj. 21:1-5; 22:1-5; Ezech. 47:1-12).

Te trzy pozostałe klasy wyborcze wymienione są oddzielnie także w Iz. 60:13, gdzie prorok zapowiada, że w WT do Jezusa z Kościołem przyjdą **trzy drzewa** (jodła, sosna, bukszpan = SG, WK, MG), aby doprowadzić ziemię do stanu przynoszącego Bogu chwałę: „*aby upiększyć miejsce mojej świątyni ... [tak by] **miejsce nóg moich okryć chwałą**”).*

Panny bez liku/liczby z PnP 6:8,9

Panna to w Biblii osoba poświęcona Bogu i wierna (Obj. 14:4; 2 Kor. 11:2).

Oto jak wersety te skomentował brat J. w E 11, 708-9:

„Jedną z jej [MS] sfer pracy jest 60 grup Wielkiej Kompanii (sześćdziesiąt żon królewskich – w.8) i 80 grup Młodocianych Godnych (osiemdziesiąt nałożnic), a w obydwu klasach tylu poświęconych, że nikt nie może ich zliczyć (panien bez liczby; Obj. 7:9. ... Wielka Kompania jako jednostki i jako córki Boga (2 Kor. 6:18) zrozumiała ją (ujrzawszy ją córki) i bardzo dobrze się o niej wyrażała (błogosławioną nazwały), co uczyniło także 60 grup Wielkiej Kompanii (żony królewskie) oraz 80 grup Młodocianych Godnych (nałożnice); bardzo dobrze mówili o niej (chwalili ją)”.

Nie wiedząc w 1948 roku o istnieniu jeszcze jednej poświęconej klasy, brat J. interpretuje „*panny bez liku/liczby*” jako ogół poświęconych w dwóch wcześniej wymienionych klasach (WK, MG). Jednak tak jak Obj. 22:11, werset ten czekał na 1954 i pojawienie się jeszcze jednej poświęconej klasy, by stać się w pełni prawdziwy, tak by nie musieć interpretować tych panien jako odnoszących się do tego samego co królowe i nałożnice.

Użyte terminy pokazują bliskość relacji między Salomonem (Jezusem) a odnośnymi klasami: królowe są najbliższe, nałożnice trochę dalsze, a panny najdalsze – są po prostu poświęcone, ale należąc do ziemskiej fazy Królestwa, nie mają tak bliskiej relacji z Jezusem jak klasy niebiańskie (ale są pannami – poświęconymi).

Inne typy

Powyżej pominąłem typy, w których POE są pokazani jako część quasi, gdyż takie typy nie posiadają w sobie siły dowodu – nabierają znaczenia dopiero wtedy, gdy najpierw na innej podstawie dowiedzie się istnienia takiej klasy w Boskim planie. Należą do nich:

Medan (1 Moj. 25:2). Był jednym z sześciu synów Ketury (typu NP): 70 SMG, SMG jako całość, POE, quasi z Żydów, quasi z pogan, niewybrani. Tych sześciu synów Ketury na pewno przedstawia sześć klas zbawionych pod NP, ale ktoś nieprzekonany zawsze może powiedzieć, że można dokonać innego podziału, np. przez rozbięcie jakiejś innej klasy na dwie części, tak jak rozbici się Godni, i w ten sposób można usunąć z tej listy dowolną klasę, np. POE. Każdy znający prawdę wie jednak, że Godni często są dzieleni w typach Biblii na 70 najwybitniejszych Godnych i Godnych w ogólności, co nigdy nie ma miejsca w odniesieniu do innych klas, więc Medan wydaje się być kolejnym dowodem istnienia klasy POE.

Ziarna z Ezech. 4:9. Są tu pokazane wszystkie klasy zebrane jako żniwo przed WT. Trzy z nich są oczywiste: pszenica (MS), jęczmień (WK), orkisz (SG). Trzy pozostałe to zapewne: bób (MG), soczewica (POE) i proso (quasi), bo przed WT nie pojawiają się żadne inne.

Synowie z Joela 2:28/3:1 oraz Iz. 60:14. POE ujęci razem z resztą quasi i pokazani jako synowie restytucji (bo silniejsi), w kontraście do reszty świata – córek (bo fizycznie zwykle słabsze i trzeba je nieść na rękach).

Miriam (2 Moj. 15:20,21). POE także pokazani jako część quasi, symbolicznej siostry Aarona, pomagającej SMG przez głoszenie logicznej i harmonijnej prawdy niewybranym (granie i śpiewanie = głoszenie prawdy, a tańczenie = postępowanie zgodne z głoszoną prawdą, w czym przewodzić będzie głównie POE).

Gałązki sosnowe z Neh.8:15, gdzie podanych jest pięć rodzajów gałązek do robienia kuczek na święto kuczek/namiatów, będące typem ostatecznego stanowiska odnośnych klas: gałązki oliwne (MS), sosnowe (quasi), mirtowe (MG), palmowe (WK), gęste / z drzew liściastych (WŚ).

Czyste zwierzęta w arce Noego (1 Moj.7). **Arka to Przymierza Abrahamowe.** Cztery pary ludzi ocalałych w arce to cztery wyborcze klasy WE: Noe i żona = Jezus i MS; Sem i żona = wodzowie i reszta SG; Jafet i żona = wodzowie i reszta WK; Ham i żona = wodzowie i reszta MG.

Zwierzęta są typem tych, którzy ostatecznie także uzyskają zbawienie: czyste = quasi (bo w tym życiu czysti dzięki usprawiedliwieniu z wiary); nieczyste = niewybrani (bo w tym życiu nieczysti z powodu braku usprawiedliwienia z wiary). Ci, którzy zginęli w potopie to członkowie WŚ.

Prawo br. Jolly'ego do podawania nowych nauk, w tym typów i doktryn

W literaturze prawdy są **trzy** miejsca, w których J. pisze, że Lewici nie mają prawa podawać nowych doktryn ludowi Bożemu. Oto one:

E7, 138 (komentarz dotyczy 4 Moj.7:2-8):: „*Jeśli antytypiczni Lewici próbują nauczać Kapłanów i nakłaniać ich, by pomagali w próbach ofiarowania na ołtarzu, wtrącając się w nie swój urząd i tak jak w typie sprowadzi to na nich opozycję ze strony Kapłanów ... nie mogą też próbować odkrywać nowego światła ani głosić go Kościołowi*”.

E10, XXIV (komentarz dotyczy 2 Moj.19:21-25): „*[wersety te] dowodzą, że ogólnie mówiąc Jezus jako Rzecznik Boga, a więc jedyny Interpretator Słowa, przy końcu tego Wieku użyje Posłanników Paruzji i Epifanii jako antytypicznego Aarona, by ogólnie mówiąc zinterpretowali braciom Słowo na czasie, szczególnie w na temat nowych doktryn, prorocत्व i typów*”.

E11, 495 (komentarz dotyczy braci niebędących członkami gwiezdnych, którzy jako piersi zrozumieli pewne typy): „*Zaden z tych braci jako pierwszy nie zrozumiał nowych doktryn, co pod zwierzchnictwem Jezusa jest wyłącznym przywilejem członków gwiezdnych. Gdy pisarze nie będący członkami gwiezdnych uczyli o królestwie, mieli przywilej znajdować nowe potwierdzenia doktryn, poprzednio objawionych przez Jezusa członkom gwiezdnych*”.

Czy pisząc powyższe, brat J. miał na myśli wszystkie wieki Boskiego planu, np. także WT? Czy spodziewał się, że w WT zostanie przywrócony urząd członków gwiezdnych, by podać ludzkości nie tylko płytsze, ale i głębsze zarysy Boskiego planu („*sny i widzenia*” z Joela) oraz napisać dla niej „*inną księgę żywota*”, której treści nie znamy, ale wiemy, że będzie ona na tyle poważna, że stanie się podstawę sądu ludzkości? Posłuchajmy jego komentarza na temat Joela 2:28/3:1 (E4, 319):

„*Starcom waszym [Starożytnym Godnym] sny się śnić będą [otrzymają oni nowe i natchnione głębsze objawienia, jako część 'innej księgi żywota', Obj:20:12], a młodzieńcy wasi [Młodociani Godni] widzenia widzieć będą* [otrzymają oni natchnione mniej głębokie interpretacje, wyjaśniające i rozwijające dla nich samych i ludzi nauki Starego i Nowego Testamentu, a także 'innej księgi żywota']”.

Wydaje się oczywiste, że pisząc o ograniczeniach w podawaniu nowej prawdy przez Lewitów, J. miał na myśli **tylko okres, w którym Jezus miał na ziemi swoich członków gwiezdnych**, trzymanych w Jego prawej dłoni, i wtedy **nowe doktryny, prorocтва i typy Z REGULY podawał tylko przez nich**, choć nawet wtedy czynił wyjątki od tej reguły, zgodnie z obietnicą z **Mat. 13:52** (patrz przykłady z tabeli poniżej), mając ku temu przynajmniej dwa powody:

- ✓ by nagrodzić wierność poszczególnych braci;
- ✓ pokazać, że jeśli chce coś przekazać swemu ludowi, nie jest niczym ograniczony i może użyć kogo zechce.

Oto lista braci niebędących członkami gwiezdnych, którzy pomimo obecności na ziemi członka gwiezdnego **jako pierwi** otrzymali od Pana zrozumienie pewnych typów Biblii (niekiedy bardzo ważnych):

Z pielgrzymów:

- ✓ **John** i Morton Edgar – chronologia i Wielka Piramida (2 tomy „*Korytarzy wielkiej piramidy*”);
- ✓ Walter Bundy – przypowieść o zagubionym groszu (Łuk.15:8-10);

- ✓ Johnson (gdy jeszcze był pielgrzymem pod R.) – 5 powołań z przypowieści o groszu (Mat.20:1-16);
- ✓ Barton – zrozumienie Iz.18:1,2,7 (R 3404).

Ze starszych, którzy później zostali pielgrzymami:

- ✓ Shull (z Ohio):
 1. pewne szczegóły z Obj., np. 7 czasz jako 7 tomów (tylko w funkcji obalania błędów nominalnego chrześcijaństwa, czyli to zastosowanie Biblii, które Paweł w 2 Tym.3:16 nazywa „ku obalaniu” [tom VII uznany przez Boga tylko w funkcji czaszy, nie kielicha = nie do celów doktrynalnych, bo zawiera błędy]);
 2. znaczenie słowa *basanizo* – „*męczeniu*” jako „*analizować, próbować*”.
- ✓ Fowler (z Chicago) – dwukrotne karmienie Eliasza prawdami z ruchu Millera i Russella i jego podróż 40 dni do góry Bożej z 1 Król.19:5-8 jako podróż Kościoła od 1874-1914, do stanu i czasu, w którym było wiadomo, że nikt z tej klasy nie straci już korony;
- ✓ Riemer – rozumiał znaczenie przypraw i ich proporcji w olejku używanym do namaszczenia kapłanów (R 4092).

Dodatkowo potwierdzają to przytoczone powyżej cytaty z J., w których mówiąc o ograniczeniach w podawaniu nowych typów i doktryn przez Lewitów **ma on na myśli czas, kiedy na ziemi obecni byli kapłani** – członkowie gwiazdni i jednocześnie członkowie MS. Zauważmy:

- ✓ *jeśli antytypiczni Lewici próbują nauczać Kapłanów:*
- ✓ *nie mogą też próbować odkrywać nowego światła ani głosić go Kościółowi:*
- ✓ *ogólnie mówiąc Jezus jako Rzecznik Boga, a więc jedyny Interpretator Słowa, przy końcu tego Wieku użyje Posłanników Paruzji i Epifanii jako antytypicznego Aarona, by ogólnie mówiąc zinterpretowali braciom Słowo na czasie, szczególnie w na temat nowych doktryn, prorocत्व i typów;*
- ✓ *żaden z tych braci jako pierwszy nie zrozumiał nowych doktryn, co pod zwierzchnictwem Jezusa jest wyłącznym przywilejem członków gwiazdnych.*

Jest jeszcze biblijny dowód związany z rzemieślnikiem Chiramem, którym wg wyjaśnień J. był brat Jolly – J. jako Salomon był głównym budowniczym świątyni Epifanii (w jej Świątnicach i Dziedzińcu), a brat Jolly był jego pomocnikiem w tym dziele (w jej Dziedzińcu i Obozie).

Zobaczmy, co wg **1 Król. 7:40,45** m.i. brat Jolly miał robić na rzecz świątyni (powtórzone w 2 Kron. 4:11,16).

Co znaczy robienie naczyń?

E11, 478: „*każdy poświęcony, który przez swoją służbę przyprowadza innych do poświęcenia, a potem rozwija tych poświęconych, pracuje przy tworzeniu antytypicznego Przybytku, lecz nie tworzy ani nie pomaga tworzyć naczyń, ponieważ tacy nie podają „nowych rzeczy”, co zawiera się w tworzeniu naczyń*”.

A co znaczą garnki, jako jeden z rodzajów naczyń?

E8, 91: „*Garnki reprezentują doktryny pomocne w ofiarowaniu człowieczeństwa klasy Chrystusa*”.

Wydaje się zatem oczywiste i logiczne, że **bracia niebędący członkami gwiazdnymi nie mogli podawać nowych doktryn ani typów tylko w czasie, kiedy Jezus był reprezentowany tu na ziemi przez trzymanego w swym ręku jednego z członków gwiazdnych**, czego potwierdzeniem są zarówno cytaty z pism J., jak i dwukrotnie powtórzony w Biblii typ opisujący zakres działalności Chirama i wyjaśniony przez J.

Jeśli pomimo tych dowodów (z literatury J. i Biblii) ktoś nadal będzie upierał się, że brat Jolly nie miał prawa podawać nowych typów ani doktryn i że wszystkie typy podane przez niego na istnienie klasy POE można wyjaśnić inaczej, niech powie, kto ma prawo wyjaśnić je inaczej dzisiaj, skoro takiego prawa nie miał brat Jolly, pokazany w Biblii jako Chiram artysta, który pomagając Salomonowi w budowaniu świątyni, robił dla niej różne naczynia, w tym garnki – typ doktryn?

Podsumowanie:

- ✓ to brat J. (nie Jolly) wykazał, że rok 1954 jest pokazany w Biblii (6 dowodów bezpośrednich + 1 pośredni [Obj.22:11]);
- ✓ to brat J. (nie Jolly) wykazał, że 1954 jest końcem powołania klasy MG jako ostatniej klasy wyborczej WE;
- ✓ to brat J. (nie Jolly) wykazał, że od 1954 zaczyna się Bazylea, czyli budowanie Obozu w odróżnieniu od Dziedzińca.

Brat Jolly wykazał natomiast, że po 1954 w Obozie pojawia się jeszcze jedna **przed-tysiącletnia poświęcona** klasa, pokazana w Biblii na wiele sposobów. Jej obecność jest nieunikniona z uwagi na długi okres dzielący zakończenie powoływania wybrańców w 1954 i inaugurację NP (już 65 lat, a nie wiadomo, ile jeszcze przed nami, choć miejmy nadzieję, że niewiele).

Odrzucanie istnienia w Boskim planie klasy POE jest równoznaczne z odrzucaniem dowodów podanych przez brata J. na:

- ✓ koniec powołania do klasy MG w roku 1954,
- ✓ rozpoczęcie się w tym czasie Bazylei w jej pierwszym zachodzeniu na Epifanię,
- ✓ rozpoczęcie wtedy budowania Obozu,

w ten sposób niszcząc także rolę brata J. jako antytypicznego Salomona, który według typów Biblii wystawił Przybytek w jego Świątnicach i Dziedzińcu (przydzielił w nim odpowiednie miejsca poszczególnym klasom wyborczym WE), jednocześnie pokazując, od kiedy miało nastąpić budowanie Obozu wokół Przybytku – od jesieni 1954.

Takie jest moje zrozumienie prawdy podanej przez Pana na przestrzeni około 100 lat za pośrednictwem trzech Jego sług: braci Russella, Johnsona i Jolly'ego. Wszelkie nieścisłości i niedociągnięcia są wynikiem mojej niedoskonałości w odbiorze tego, co Bóg pod natchnieniem zapisał w Biblii, a przez oświecenie podał przez wspomnianych trzech braci, i obciążają tylko i wyłącznie mnie. Każdego, kto w niniejszym opracowaniu zauważy coś godnego poprawienia, proszę o kontakt ze mną, tak by obrona prawdy Pana była jak najmocniejsza i przekonująca dla każdego nieuprzedzonego umysłu, który może jej poszukiwać.

Adam Urban
23 wrzesień 2019

Użyte skróty:

J. = Johnson
MG = Młodociani Godni

MO = Mały Okres
MS = Maluczkie Stadko

NP = Nowe Przymierze

POE = Poświęceni Obozowcy Epifanii

R = Reprint *Strażnicy*

R. = Russell

SMG = Starożytni i Młodociani Godni

WE = Wiek Ewangelii

WK = Wielka Kompania

WT = Wiek Tysiąclecia